

Informacja o konferencji „Ziołolecznictwo klasztorne – historia i terażniejszość”

14 maja br. odbyła się w Opactwie Benedyktynów w Lubiniu konferencja pt. „Ziołolecznictwo klasztorne – historia i terażniejszość”. To niecodzienne wydarzenie zorganizowane zostało staraniem Polskiego Komitetu Zielarskiego, Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich, Sekcji Fitoterapii Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Komisji Farmaceutycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy współudziale Ojców Benedyktynów, redakcji „Czasopisma Aptekarskiego” i „Przewodnika Katolickiego”.

Problematyka związana z ziołami i lekami roślinnymi jest niezwykle atrakcyjna i aktualna. Zorganizowana już po raz trzeci konferencja naukowa tym razem poświęcona została ziołolecznictwu klasztornemu. Jest ono bowiem trwałym elementem polskiego dziedzictwa kulturowego. W dziejach Polski zgromadzenia zakonne odegrały ważną rolę, krzewiąc kulturę i naukę, organizując szkoły i szpitale. W klasztorach i zakładanych przez zakony szpitalach korzystano z bogactwa natury i sporządzano oryginalne receptury leków, z których wiele przetrwało do dziś. Ziołolecznictwo jest zagadnieniem ponadczasowym, a wiedza o roślinach leczniczych wymaga ciągłych badań.

Konferencja „Ziołolecznictwo klasztorne – historia i terażniejszość” obejmowała trzy bloki tematyczne: historię medycyny klasztornej, współczesne ziołolecznictwo klasztorne oraz kierunki rozwoju ziołolecznictwa. Przedstawiono 11 wykładów, które wygłosili specjaliści z zakresu historii i współczesnej medycyny oraz farmacji. Słuchając wystąpień można było odbyć podróż w czasie: od postanowień Pierwszego Soboru Nicejskiego po dyrektywę Parlamentu Europejskiego, od dawnej receptury likieru mnichów benedyktyńskich z opactwa Fécamp, poprzez praktykowanie medycyny i ziołolecznictwa przez franciszkanów, po medycynę klasztorną w Polsce w połowie XX wieku.

Ziołolecznictwo klasztorne to nie tylko historia, ale ziołolecznictwo powszechnie stosowane obecnie i część konwencjonalnej farmakoterapii. O współczesnym ziołolecznictwie klasztornym mówili lekarze ze Szpitala Zakonu Bonifratrów św. Jana Bożego w Łodzi. Ich zadaniem jest umożliwienie wszystkim potrzebującym i chorym racjonalnego korzystania z tradycyjnego ziołolecznictwa, czasami jako leczenia zastępującego inne metody, ale częściej jako leczenia uzupełniającego już stosowaną terapię.

Tradycje ziołolecznictwa kontynuowane są też przez franciszkanów. Z tego zakonu wywodzi się wielu znawców zielarstwa (np. ojciec Czesław Klimuszko, ojciec Grzegorz Sroka). W Herbarium św. Franciszka przy Klasztorze Braci Mniejszych Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach można dzisiaj zaznać działania leczniczego klasztornych ziół oraz oddać się medytacjom.

O kierunkach rozwoju ziołolecznictwa i badaniach nad lekiem roślinnym mówili naukowcy w trzeciej części konferencji. Nieustannie trwają poszukiwania substancji biologicznie aktywnych, występujących w ekstraktach roślinnych w kierunku znalezienia związków skutecznych w leczeniu m.in. chorób nowotworowych.

W przerwie, między sesjami konferencji, wszyscy uczestnicy pojechali do Cichowa, na obiad do folwarku „Soplicowo”. Zwiedzanie „Soplicowa” było dodatkową atrakcją, bowiem znajduje się tu skansen filmowy odtworzony według oryginalnego projektu scenografii do filmu „Pan Tadeusz” w reżyserii Andrzeja Wajdy.

W opinii uczestników konferencja „Ziołolecznictwo klasztorne – historia i terażniejszość” była przedsięwzięciem bardzo ciekawym i spotkała się z wielkim zainteresowaniem. Udział wzięło prawie 200 osób, dwa razy więcej niż przewidywali organizatorzy.

Ziołolecznictwo ma swoje miejsce w medycynie i farmacji, jest nieodłączną częścią terapii lekami syntetycznymi, a zatem jest to temat aktualny, który będzie z pewnością przedmiotem wielu następnych konferencji i spotkań.

Mgr Małgorzata Górską-Paukszta